ROK XV. Nr. 327 (4645) WILNO, poniedziałek 28 listopada 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Polska objęła pozostałe tereny

na pograniczu słowackim

Na skutek strzałów prowokacyjnych zginął major wojsk polskich

Interwencja i ubolewanie

WARSZAWA. (Pat.) Zgodnie z brzmieniem not, wymienionych dn. 25 bm. między rządami polskim a czeskosłowackim, wojska polskie objęły w dn. 27 bm. wszystkie pozostałe terytoria odstąpione Polsce na pograniczu polsko-słowackim. Delimitacja ostateczna nowej granicy na tych terytoriach winna być zakończona do dn. 30 bm. włącznie.

W trakcie obejmowania terenu Jaworzyny wywiązała się utarczka pomiędzy wojskiem polskim a oddziałami czeskosłowackimi. Po zaprzestaniu ognia na polecenie rozjemcy czeskosłowackiego, dokonane na żądanie dowództwa polskiego, już w czasie wycofywania się oddziałów czeskosłowackich padła samowolna seria strzałów ze strony czeskosłowackiej, od których zginął mjr. Rago i został ciężko ranny kpr. Oleksowicz z oddziałów polskich.

Na polecenie rządu polskiego poseł R. P. w Pradze dokonał u rządu czeskosłowackiego niezwłocznej interwencji, żądając natychmiastowego przeprowadzenia dochodzenia i surowego ukarania winnych.

Rząd czeskosłowacki wyraził posłowi polskiemu głębokie ubolewanie z powodu incydentu, przy tym zakomunikował, iż sztab generalny czeskosłowacki zarządził niezwłocznie energiczne dochodzenia, przywiązując wielką wagę do załatwienia sprawy w sposób, odpowiadający jej wadze.

ZAKOPANE. (Pat.) Wczoraj wojska polskie zajęły Jaworzynę z Podspadami na terenie Spisza oraz wsie Sucha Góra i Głodówka na terenie Orawy, a wreszcie w obrębie Pienin miejscowość Leśnica. Jednocześnie w kilku punktach granicznych nastąpiły znaczne wyrównania granicy, ustalone w toku rokowań komisji delimitacyjnej polsko-czeskosłowackiej.

Pierwsze patrole zmotoryzowanych wojsk polskich wśród gromkich okrzyków zebranych tłumów góralskich przy dźwiękach skocznych marszów, granych przez orkiestry góralskie, przejechały w szyku bojowym przez granicę o godz. 9.45

Gdy tylko pierwsze oddziały wojsk polskich przekroczyły granicę górale samorzutnie obalili słupy graniczne, wyrażając głęboką radość z powodu powrotu do Macierzy.

Na całym Podhalu dzień przejęcia terenów na Spiszu i Orawie miał charakter świąteczny. Wszystkie domy udekorowane zostały flagami narodowymi, a na terenach zajmowanych pojawiły się w miarę posuwania się naszych oddziałów coraz liczniejsze flagi o barwach narodowych polskich. W wielu miejscowościach natychmiast zaczęto usuwać i zdzierać napisy czeskie.

Polskie ofiary incydentu z przed 3 dni

WARSZAWA. (Pat.) W starciu, do jakiego doszło w dn. 25 listopada w rejonie Czadcy podczas zajmowania obszarów przypadających Polsce przez oddziały wojskowe grupy operacyjnej gen. Bortnowskiego, poległo dwóch żołnierzy: starszy strzelec Mle kodaj Stanisław i strzelec Storch Ozjasz, obaj z nowosądeckiego pułku strzelców podhalańskich.

Uroczysty pogrzeb poległych żołnierzy odbędzie się 28 listopada o g. 10 w Cieszynie.

Pomiędzy paru rannymi w czasie starcia w dniu 25 listopada znajduje się jeden oficer — kapitan Misiński ze sztabu grupy.

Wręczenie sztandarów ZPZZ

WARSZAWA, (PAT). Odbyło się w Warszawie uroczyste poświęcenie sztandaru Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych i dziesięciu sztandarów warszawskich oddziałów ZPZZ.

Z kościoła kilkutysięczny pochód ruszył do Belwederu, gdzie delegacja z prezesem Naczelnej Rady ZPZZ sen. Tomaszkiewiczem i wiceprezesem sen. Wojtkiem Malinowskim złożyła wieniec z białych chryzantem.

Pochód przeszedł następnie ulicami Warszawy na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie złożono wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, po czym uczestnicy uroczystości udali się na uroczystą akademję, do Resursy Obywatelskiej.

Na uroczystości przybył przedstawiciel p. premiera minister poczt i telegrafów Kaliński, władze naczelne OZN z gen. Skwarczyńskim na czele, delegacje ZPZZ, członkowie Wydziału Wykonawczego ZPZZ, przedstawiciele wojskowości, organizacyj i stowarzyszeń.

Akademję zagaił prezes Wydziału Wykonawczego ZPZZ sen. Tomaszkiewicz, obrazując rozwój organizacji w ciągu pierwszego roku istnienia, która dziś ma już koło 200 tys. zorganizowanych członków.

Witany burzą oklasków, okrzyków „niech żyje" i pieśnią „Pierwszej Brygady", gen. Skwarczyński wszedł na trybunę wygłaszając następujące przemówienie:

Panie Ministrze, Obywatelki, Obywatele.

Za chwilę mam wręczyć związkom robotniczym sztandary. Sztandary, to symbole związane swym charakterem z wojskiem — każdy pułk posiada swój sztandar, na którym jest napis „Honor i Ojczyzna", bo sztandar wojskowy jest symbolem walki orężnej o bezpieczeństwo i potęgę Rzeczypospolitej Polskiej.

Rad jestem, że sztandary związkom robotniczym wręczam ja, wojskowy z powołania. Sądzę, że ma to niejako symboliczne znaczenie, bo nie tylko istnieje armia walcząca orężnie, ale istnieje też u nas w Polsce wzrastająca coraz liczniej — armia pracownicza. I ta armia pracownicza spełnia równie szczytne i ważne zadania, jak armia walcząca. Zadania jej wypisane są jako symbole na sztandarach — na jednym napis brzmi: „Dobro Narodu i Państwa naszym prawem naczelnym", na innym widnieje hasło „Cześć pracy". Praca to twórczość, to środek do dźwigania Polski wzwyż — hasło, które za naszym Wodzem Naczelnym cały nasz Obóz i cała Polska powtarza.

Obywatele. Wręczając wam te sztandary jestem głęboko przeświadczony, że będą one symbolem zwycięskiej waszej walki o potęgę Rzeczypospolitej.

Przy dźwiękach Pierwszej Brygady gen. Skwarczyński dokonuje aktu wręczenia sztandarów.

Z kolei na trybunę wchodzi minister Kaliński i w imieniu pana premiera dokonuje dekoracji 16 zasłużonych w pracy na terenie robotniczym działaczy krzyżami Odrodzonej Polski i krzyżami zasługi.

Apel do społeczeństwa

Sekcja Propagandowa Międzynarodowego tygodnia Przeciwrakowego zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa o udekorowanie okien i wystaw sklepowych nalepkami w ciągu ostatnich 3 dni Tygodnia Przeciwrakowego.

Ojciec św. powrócił do zajęć

CITTA DEL VATICANO. (Pat.) Pomimo zaleceń lekarzy, Ojciec Święty powrócił wczoraj z rana do normalnych zajęć i udzielił 10 audiencyj.

Odznaka harcerskiej „Wdzięczności" dla min. Becka

WARSZAWA, (PAT). W Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyło się uroczyste wręczenie p. ministrowi J. Beckowi najwyższej harcerskiej odznaki „Wdzięczności". Dekoracji p. ministra dokonał w obecności przedstawicieli naczelnych władz harcerskich przewodniczący ZHP p. woj. dr Michał Grażyński. Minister Beck, dziękując serdecznie za odznaczenie, stwierdził, że uważał zawsze harcerstwo, przede wszystkim za szkołę charakterów. A przecież dość było i jest dowodów, że ludzie o pewnych charakterach zawsze znajdą najprostszą drogę do choćby najtrudniejszych celów.

Zabezpieczanie majątku po-masońskiego

WARSZAWA, (PAT). W związku z dekretem o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich, na polecenie komisariatu rządu organa policyjne w dniu 26 bm. zabezpieczyły majątek „Stowarzyszenia Humanitarnego — Braterstwo b'Nei b'Rith", które miało charakter wolnomularski.

Kampania przedwyborcza w Kłajpedzie

KOWNO, (PAT). Kampania przedwyborcza w kraju kłajpedzkim rozwija się w całej pełni. Przed kilku dniami upłynął termin sprawdzania spisów wyborców do Sejmiku i składania umotywowanych protestów w sprawie nie wciągnięcia na listy lub skreśleń na listach dokonywanych. Protesty składali wyłącznie Litwini. W samej Kłajpedzie wpłynęło ponad 1.500 takich protestów. W przeważnej części zostały one uwzględnione. Dowodzi tego m. in. ogłoszenie w dniu wczorajszym dodatkowych list wyborczych, obejmujących około 2.000 Litwinów.

90-lecie „Czasu"

KRAKÓW, (PAT). W Krakowie odbył się jubileusz 90-lecia istnienia organu konserwatystów polskich krakowskiego „Czasu".

Odprężenie we Francji

Strajki załamują się — robotnicy wiecują i urządzają pochody

PARYŻ. (Pat.) We Francji odbyły się wczoraj w wielu miejscowościach wiece protestacyjne przeciwko ostatnim dekretom. Wiece zakończone zazwyczaj pochodami ulicznymi, odbyły się m. in. w Ville, Tulonie, Strasburgu, Tuluzie, Dijon, Denain, Nancy, Rouen, Cherbourgu, Grenoble i Clermont-Ferand.

Z Lille donoszą, że na 83 fabryki okupowane w tym okręgu wczoraj wieczorem okupowano wszystkich trzy, pozostałe zaś ewakuowano. Władze zaprzeczają, jakoby 7 tysięcy robotnikom cudzoziemskim miano odebrać karty pobytu z powodu udziału w strajku.

Z Valenciennes donoszą, że tamtejszy związek zawodowy górników zawezwał kolejarzy do podjęcia pracy, wyrażając im jednocześnie podziękowanie za objawy solidarności. Związek górników wyraża nadzieję, iż podjęcie pracy przez górników i kolejarzy spowoduje złagodzenie represji w stosunku do strajkujących.

Z kopalni węgla w Marles donoszą, iż około połowy górników nie stawiło się do pracy. Kopalnia wszak że nie została okupowaną.

Pomimo pewnego odprężenia w sytuacji, władze wydały energiczne zarządzenia, mające na celu zapewnienie sprawnego funkcjonowania poczty, telegrafów i telefonów.

Liczni kupcy detaliczni w Paryżu i na prowincji zawiadomili władze, iż we środę pomimo zapowiedzianego strajku powszechnego otworzą sklepy.

Stowarzyszenie urzędników i pracowników komunalnych Francji i kolonii zawezwało swych członków do powstrzymania się od udziału w strajku i do normalnej pracy we środę.

* * *

PARYŻ, (PAT). O godz. 20 prem. Daladier wygłosił przez radio apel do obywateli francuskich.

Premier kategorycznie odparł zarzuty na temat dążenia do dyktatury, wskazując, że wymuszenie poszanowania dla prawa legalnymi środkami nie jest dyktaturą. Natomiast agitacja dążąca do narzucenia gwałtem swej woli ludności i rządowi przez partję lub klan jest szantażem. Premier jest zdecydowany skończyć z tego rodzaju metodami.

Śmierć za opozycję

133 Arabów zginęło za niesolidaryzowanie się z powstańcami

JEROZOLIMA, (PAT). W okresie ostatnich rozruchów w Palestynie (od 1936 r.) zginęło z rąk terrorystów arabskich 133 Arabów miejscowych, w tej liczbie 24 notablów i działaczy politycznych, którzy byli w opozycji do polityki W. Muftiego Jerozolimy i nie solidaryzowali się z arabskim ruchem powstańczym.

Węgry w obliczu doniosłych zmian

wewnętrznych

BUDAPESZT, (PAT). Decyzja regenta Horthy'ego utrzymująca rząd Imredy'ego po klęsce tego rządu w parlamencie, ma b. doniosłe znaczenie z uwagi na zmiany jakie to pociągnie za sobą w życiu wewnętrznym kraju.

Oznacza to m. in. pierwszy krok na drodze do **zmiany systemu rządów**, opartych na wybujałym parlamentaryzmie i su chym dostosowaniu się do dzisiaj już w wielu wypadkach **przestarzałej tradycyjnej konstytucji węgierskiej**. Wraz z pozostawieniem Imredy'ego na stanowisku szefa rządu, należy oczekiwać w życiu gospodarczym szybkiej realizacji jego zakreślonego na wielką skalę programu gospodarczego, w którego ramach mieści się m. in. **reforma rolna. W tej dziedzinie nie należy się spodziewać posunięć radykalnych**, niemniej jednak energicznych, nacechowanych wolą szybkiego i stopniowe go wprowadzenia jej w życie. W polityce wewnętrznej zaznaczy się niewątpliwie jeszcze szybciej niż dotąd podkreślony **kierunek chrześcijańsko-narodowo-prawicowy**.

Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną kierunek dotychczasowy zostanie bez zmian utrzymany.

Papierami, które nie można będzie sprzedać

zapłaci skarb włoski Żydom za wywłaszczone majątki

RZYM, (PA). W związku z dekretem Rady Ministrów z dn. 10 bm., przewidującym wywłaszczenie żydowskiej własności ziemskiej i nieruchomości miejskich, koła gospodarcze spodziewają się, że sprawa wywłaszczenia powierzona będzie instytutowi odbudowy przemysłowej (Iri). Instytut ten dokona oszacowania obiektów żydowskich, poczym wypuści specjalne imienne papiery procentowe, którymi zapłaceni zostaną dotychczasowi właściciele Żydzi.

Papiery te nie będą mogły być przenoszone i sprzedawane ani w kraju, ani też za granicą. Stopa oprocentowania tych papierów nie jest dotychczas znana.

W związku z bliskim wywłaszczeniem nieruchomości żydowskich zabronione zostały przed paru dniami rejentalne tranzakcje kupna i sprzedaży pomiędzy Żydami i Włochami.

Według krążących pogłosek nieruchomości żydowskie w Rzymie i Medjolanie oceniane są na 2,5 miljardów lirów.

Piękna uroczystość junaków wileńskich

Po dniach wytrwałej pracy — dzień uznania i nagród

W Wilnie odbyła się wczoraj piękna uroczystość przekazania zwycięskiemu w wyścigu pracy batalionowi junaków wileńskich proporczyka — odznaki honorowej za zajęcie pierwszego miejsca w klasyfikacji ogólnopolskiej.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, po czym na ul. Mickiewicza odbyła się defilada. Na trybunie, przybranej w godła junackie —

oskard i łopatę,

zajęli miejsca komendant główny JHP płk. Kunc, który przybył na uroczystość z Warszawy, wojewoda Bociański, gen. Bohaterewicz, dowódcy wileńskich pułków piechoty, sztab komendy głównej JHP, przedstawiciele władz, wojska i społeczeństwa.

Wzdłuż ulicy ustwiły się tłumy publiczności, dużo młodzieży szkolnej. O godz. 11.15 rozpoczyna się

defilada,

którą otwiera orkiestra junaków z fanfarami. Kilka kompanij junaków maszeruje ze sprzętem na ramieniu, wywołując liczne brawa.

Junacy są podzieleni na kompanie według wyszkolenia zawodowego, a więc przodownicy drogowi, stra ganiarze, elektromonterzy.

Za kolumnami pieszymi defilują na samochodach kurs lotniczy, kurs broni pancernej, kurs murarzy, stolarzy, rymarzy i białoskórników z po mysłowymi eksponatami. Całość wywarła b. dobre wrażenie.

Dalszy ciąg uroczystości junackich odbywał się na placu koszarowym.

Ustawiły się kompanie junackie, piesze i zmotoryzowane, w kolumnach rozwiniętych. Komendant główny płk. Kunc, po przyjęciu raportu od komendanta batalionu Wilczyńskiego, przechodzi przed frontem oddziałów junackich.

Następuje moment

wręczenia proporca

za zdobycie pierwszego miejsca w wy ścigu pracy. Komendant główny zwraca się do junaków i przypomina, że proporzec symbolizuje wysiłek nie tylko młodzieży wileńskiej, ale wysiłek tysięcznej młodzieży junackiej, która sięgała w szlachetnym współzawodnictwie po ten proporzec.

W zakończeniu płk. Kunc za piękne dobre czyny, za junacką pracę dziękuje batalionowi i apeluje,

aby przodował zawsze,

skoro został wyróżniony tym, że stacjonuje w Wilnie, miłym mieście Komendanta.

Następnie komendant główny wręcza proporczyk mjr. Wilczyńskiemu a ten przekazuje go pocztowi sztandarowemu. Batalion

prezentuje sprzęt

i piękny proporczyk przechodzi przed frontem kompanij junackich, aby zająć miejsce na czele batalionu.

Następuje moment rozdania odznak honorowych JHP osobom zasłużonym, współpracującym z junakami.

Po rozdaniu odznak dowódca pułku piechoty legionowej wręcza batalionowi wileńskiemu junaków dużą, pięknie wykonaną odznakę pułkową, jako symbol łączności wojska z junakami.

Z kolei wiceprezydent miasta Nagurski wręcza batalionowi nagrodę za piękne ukwiecenie gmachu swoich koszar w czasie akcji ukwiecania miasta.

Część oficjalną uroczystości kończy rozdanie nagród poszczególnym kompaniom.

Następnie odbył się obiad junacki. Na uroczystość nadesłano liczne depesze i listy z życzeniami, z których szczególnie wzruszający był

list dzieci ze szkoły Nr 43

w Wilnie, w którym dziękują junakom za opiekę i pomoc materialną i obiecują, że zostaną junakami, aby móc tak szlachetnie postępować, jak oni.

Połączenie związków kombatanckich walczących o Niepodległość na terenie Rosji

Odbył się w Wilnie dwudniowy doroczny Walny Zjazd Delegatów Związku Żołnierzy Pierwszego Korpusu Polskiego. Na zjazd przybył Zarząd Główny Związku oraz delegaci wszystkich okręgów wojewódzkich w liczbie ok. 150 osób.

Głównym tematem sobotnich obrad była sprawa połączenia się ze Stowarzyszeniem Dowborczyków „Ku chwale ojczyzny" oraz powzięcia uchwał w sprawie utworzenia jednego związku, skupiającego wszystkich b. żołnierzy Polaków walczących o niepodległość i zjednoczenie Polski — na terenie Rosji.

Do utworzenia jednego związku przystąpiły już następujące organizacje: 1) Związek Żołnierzy Pierwszego Korpusu Polskiego, 2) Związek Sybiraków, 3) Związek Murmańczyków, 4) Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków, 5) Stowarzyszenie Dowborczyków „Ku chwale ojczyzny" oraz grupa formacji innych jak kaukaska, finlandzka, odeska itd.

Drugi dzień zjazdu, poświęcony był uroczystości obchodu 20-lecia Niepodległości.

W godzinach rannych, po nabożeństwie w kościele po-Bernardyńskim, uformował się duży pochód, na którego czele kroczyły poczty sztandarowe Związku Żołnierzy Pierwszego Korpusu oraz sztandary związków kombatanckich sfederowanych. Pochód przeszedł ulicami miasta na Rossę, gdzie u stóp grobowca złożono piękny wieniec, oddając hołd Sercu Wielkiego Marszałka.

O godz. 13 w sali Ogniska Kolejowego odbyła się uroczysta akademia uczcze nia 20-tej rocznicy niepodległości.

Akademię zagaił płk Belina Prażmowski, wiceprezes Zarządu Głównego Reprezentacji Żołnierzy Polskich na Wschodzie, wzywając obecnych do uczczenia pamięci Wskrzesiciela Polski Józefa Piłsudskiego. Przy dźwiękach werbli zebrani oddali hołd wśród trzyminutowej ciszy.

Następnie przemówienia wygłosili: J. E. Arcybiskup Metropolita wileński Romuald **Jałbrzykowski**, wojewoda wileński **L. Bociański**, wiceprezydent m. Wilna **Grodzicki**, prezes Wojewódzkiej Federacji PZOO sędzia **Krukowski** i w imieniu Zw. Legionistów Polskich senator **Kamiński**, który przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta RP, Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza i armii. Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Dłuższy referat historyczny, omawiający genezę i dzieje Pierwszego Korpusu na tle walk o niepodległość Polski, wygłosił prof. USB dr **Mienicki**, b. żołnierz I Korpusu.

Na drugą część akademii złożyły się recytacje, śpiewy i występy artystów Teatru Miejskiego i „Lutni".

Rekordowa cena złota

LONDYN, (Pat). Złoto osiągnęło w sobotę nienotowaną nigdy jeszcze cenę **150 szylingów za uncję.**

Później została ona przekroczona w tranzakcjach nieoficjalnych, w to ku których płacono **150 szylingów i 4 pensy za uncję.**

Główną przyczyną tego olbrzymiego wzrostu ceny złota był stały spadek kursu funta w stosunku do dolara.

Pryszczyca na Łotwie

DYNEBURG, (PAT). W okolicy Illukszty zanotowano kilkanaście wypadków pryszczycy. Władze administracyjne zarządziły daleko idące środki izolacyjne celem zlokalizowania epidemii.

Miasto i pół powiatu całkowicie jest obecnie izolowane od reszty państwa. **Kordon policji z miejscowości zaatakowanych przez pryszczycę nie wypuszcza nawet poczty.**

W rocznicę zgonu prof. Rosego

XI Posiedzenie Naukowe Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego poświęcone pamięci prof. dra Maksymiliana **Rosego** w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 20 w lokalu przy ul. Zamkowej 24.

Na porządku dziennym: 1) prof. dr K. **Michejda** — Słowo wstępne; 2) dr St. **Witek** — Wspomnienie pośmiertne o profesorze Rose; 3) dr J. **Rose** — O pracy naukowej profesora M. Rose; 4) prof. dr W. **Jakowicki** i dr M. **Sumorok** — Pokaz; 5) dr J. **Olszewski** — O dalszych wynikach leczenia schizofrenii insuliną; 6) dr Z. **Kanigowski** — Zapalenie nagminne mózgu, na podstawie materiału klinicznego; 7) dr J. **Borysowicz** — Leczenie parkinsonizmu tzw. sposobem bułgarskim.

Nowinki radiowe

Rozwiązanie Związku „Wyzwolenia Wilna"

Dzień wczorajszy przyniósł miłą niespodziankę Polakom i Litwinom, pragnącym szczerze pojednania obu narodów. W Litwie rozwiązano Związek Wyzwolenia Wilna, który w przeciągu 18 lat szerzył wśród Litwinów nienawiść do Polski.

Taktowna i życzliwa dla Litwy taktyka dyplomacji polskiej odniosła pełny sukces.

Zastanówmy się teraz w jaki sposób dowiedzieliśmy się o tym. Nie trudno zgadnąć. Nawet najbardziej odległe od kolei ośrodki, dowiedziały się o tym w sobotę, dnia 26 bm. wieczorem, o g. 20 m. 45 z dziennika radiowego.

A zatem posiadanie aparatu radiowego daje możność natychmiastowego odbierania wiadomości, wraz z całym światem. Prawie jednocześnie lub nawet wcześniej dowiedzieli się o tym radosnym wypadku i Polacy kowieńscy z Radia Litewskiego lub Polskiego.

Hasło nasze „bez radia jak bez rąk" (należałoby raczej powiedzieć „bez radia jak bez uszu") jest ze wszechmiar słuszne. Trzeba pozyskiwać nowych radioabonentów, trzeba pamiętać o wspólnym dążeniu radiosłuchaczy.

Dojdź do miliona i przekroczyć milion!

I.

Ś. p. inż. Emil Wiśniewski

W dniu 26 bm. zmarł w Wilnie ś. p. Emil Wiśniewski, inżynier, Naczelnik Służby Kolei Wąskotorowych Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie.

Ś. p. inż. Emil Wiśniewski, po ukończeniu politechniki w Kijowie, jako wybitny fachowiec mostowy wstąpił na kolej rosyjskie. Po powrocie do kraju, od samego prawie początku istnienia Dyrekcji Okręgowej KP w Wilnie, objemuje jeden z najpoważniejszych działów — Mostowy, poświęcając prawie cały swój żywot dziełu odbudowy i budowy, przechodząc wszystkie szczeble służbowe w tym zakresie.

W zmarłym traci Dyrekcja KP i całe Kolejnictwo Polskie wybitnego fachowca z zakresu budowy mostów, który zasłużył się szczególnie w odbudowie i budowie tych obiektów na obszarze DOKP Wilno, gdzie zniszczenia po wojnie światowej i polsko-bolszewickiej wynosiły prawie 80% ogólnej ilości mostów.

Poza swą gorliwą pracą zawodową ś. p. Emil Wiśniewski wiele się poświęcał pracy społecznej w zarządach Rodziny Kolejowej, Kolejowego Koła Szybowcowego, piastując m. in. wysokie stanowisko społeczne wiceprezesa Okręgu Wileńskie go Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, gdzie szczególnie był pożytecznym przy szkoleniu kadr kolejarzy w dziedzinie szybkiej naprawy i budowy mostów. Również dzięki Jego wyłącznym staraniom i zabiegom zostało zbudowane i uruchomione schronisko KPW w Trokach, cieszące się wielką popularnością wśród szerokich mas kolejarskich z całej Polski.

Zmarły dwukrotnie był odznaczony złotym krzyżem zasługi. Po raz pierwszy — za zasługi w służbie kolejowej i po raz drugi — za zasługi na polu pracy społecznej.

Cześć Jego Pamięci!

„Operacje" — owszem. Wypłaty? — Nie!

Burzliwe zebrania wierzycieli banku Bunimowicza

Wczoraj w obszernej sali „Pasaż" przy zaułku Nikodemskim odbyło się zebranie wierzycieli banku Bunimowicza.

Mimo, że zebranie to zwołane zostało w pośpiechu, bez przygotowania, stawiło się

KOŁO TYSIĄCA OSÓB.

Byli to właściciele drobnych wkładów. Skala wysokości ich wkładów waha się od 50 do 1000 zł, rzadko kilku tysięcy zł. Była to kategoria poszkodowanych, która najdotkliwiej, jak na razie, odczuła krach banku.

Przebieg zebrania był bardzo

BURZLIWY.

Rozgoryczeni wierzyciele ciskali gromy na zbankrutowaną placówkę, opowiadali o swoim twardym losie i charakteryzowali w prostych dosadnych słowach sytuację, w której się znaleźli. Wszyscy opowiadali się za tym, by stworzyć organizację, któraby wszczęła starania celem przyśpieszenia likwidacji banku i uratowania tego, co się da. Mówcy podkreślali, że należy utworzyć organ kontrolujący czynności syndyków.

W wyniku obrano

KOMISJĘ Z 11 OSÓB

w składzie 4 chrześcian i 7 żydów.

Powzięto uchwałę, by komisja ta wyłoniła delegację z 2 osób, któraby wzięła udział w zebraniu wielkich wierzycieli, które odbyło się wczoraj wieczorem w lokalu Zw. Kupców i Przemysł. Żydów przy ul. W. Pohulanka 5, w domu Bunimowicza.

Zebranie to przeciągnęło się do późna w nocy. Na tym zebraniu wysuwano szereg wniosków, między innymi

O DOBROWOLNY UKŁAD Z BANKIEM BUNIMOWICZA

i wystąpienie do władz sądowych o obalenie upadłości.

Co się tyczy afery dewizowej, toczy się w tej sprawie, jak donieśliśmy już śledztwo, prowadzone przez sędziego śledczego 1 rejonu.

Tymczasem w mieście oraz na łamach prasy, szczególnie zamiejscowej, ukazują się nieskontrolowane wiadomości, dotyczące zarówno banku, jak i afery, osnute, jak można sądzić przeważnie na plotkach.

Między innymi kolportowana jest wiadomość, iż aresztowany obecnie i przebywający w więzieniu dyrektor banku Kaszuk przed dwoma z górą laty WYSŁAŁ DO SZWAJCARII 200 TYSIĘCY FUNTÓW STERLINGÓW.

Czy tak było istotnie, wykaże dochodzenie.

W ciągu dnia dzisiejszego odbywać się będzie dalsze badanie świadków.

Na drzwiach banku wywieszono obwieszczenie, że bank dokonuje wszelkich operacyj.

ZA WYJĄTKIEM WYPŁAT. (c).

Przedsiębiorca budowlany nie jest odpowiedzialny za wypadek

który wydarzył się na budowie w czasie jego nieobecności

Sąd Apelacyjny w Wilnie ogłosił onegdaj wyrok, mający zasadnicze znaczenie. Rozpatrywana była sprawa przedsiębiorcy budowlanego z Poznania, Stefana Jureka, który w swoim czasie prowadził w Wilnie budowę gmachu wojskowego.

Pewnego dnia z powodu załamania się rusztowań spadła na ziemię i doznała ciężkich obrażeń robotnica Butkiewiczowa. Butkiewiczową przewieziono do szpitala, gdzie zmarła.

Wszczęto dochodzenie przeciwko Jurekowi. Sąd Okręgowy w Wilnie skazał go na 1 rok więzienia.

Sąd Apelacyjny stanął na odmiennym stanowisku i Jureka uniewinnił. Sąd wyszedł z założenia, że przedsiębiorca budowlany jest odpowiedzialny za nieszczęśliwy wypadek wówczas, gdy ma on miejsce podczas spełniania funkcyj kierowniczych przez samego przedsiębiorcę. W tym wypadku oskarżonego nie było w Wilnie, zaś jako jego zastępca urzędował technik budowlany.

Czy obecnie wytoczona zostanie sprawa przeciwko technikowi? (c).

Ofiara nielegalnego zabiegu

Władze śledcze prowadzą nieubłaganą walkę z pokątnymi akuszerkami, trudniącymi się dokonywaniem zakazanych operacyj. Ile to już odbyło się na ten temat procesów! Ilu niepowołanych „chirurgów" odsiaduje kary więzienia! A jednak praktyki nie ustają.

Wczoraj kronika policyjna zanotowała jeszcze jeden tego rodzaju wypadek. W szpitalu żydowskim zmarła wskutek zakażenia krwi, spowodowanego nielegalnym zabiegiem chirurgicznym, ok. 20-letnia Kazimiera Zajnówna ze wsi Pupliszki, gminy rudziskiej.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie celem wykrycia winowajcy. (c).

Kurjer Sportowy

Pracownicy fizyczni a sport

W klubach robotniczych

Jeżdżąc stosunkowo często za granicę miałem możność osobiście przekonać się o wpływach ruchu i całego życia robotniczego na dziedzinę życia wychowania fizycznego, czy też sportu.

Zagranicą stosunki te są dawno już unormowane i ujęte w silne ujednostajnione ramy, a rola warstw pracujących fizycznie w sporcie jest często decydująca.

U nas w sporcie pod tym względem zaczynamy dopiero pierwsze stawiać kroki i rzecz dziwna, że mówiąc u nas o sporcie robotniczym człowiek ma szereg poważnych zastrzeżeń, bo to najrozmaitsze związki, ugrupowania, bloki polityczne itp.

A sport tych rzeczy nie lubi. Sport nie znosi kulis ,które roją się od zawiści i dziwnej jakiejś atmosfery, która czasami ze świata pracy przedostaje się do środowiska innego, mając nie zawsze dodatni wpływ.

Zagranicą nie do pomyślenia byłoby, żeby przy większej jakiejś fabryce nie było klubu sportowego wyposażonego nie tylko w salę gimnastyczną i potrzebny sprzęt, lecz również w luksusowo urządzone boisko, a nawet i pływalnie.

Robotnik ze swymi 8 godzinami ciężkiej pracy potrzebuje mieć rozrywkę. Myli się ten, kto twierdzi, że takiemu zmęczonemu człowiekowi który szczepie kamienie, względnie ładuje do wagonetek węgiel, najgodziwszą rozrywką i odpoczynkiem będzie pójście do kina, czy poprostu do jakiegoś innego mniej czy więcej kulturalnego przedsiębiorstwa.

Otóż życie wykazuje, że najlepszym odpoczynkiem jest sport. W czasie gimnastyki czy gry w piłkę robotnik nie tylko wyprostuje swój kark, lecz odpocznie również psychicznie i że tak powiem, odrestauruje swój stan nerwowy. Z sali gimnastycznej, czy ze stadionu zejdzie człowiek młodszy, weselszy, mający szereg nowych pragnień, z chęcią pracy. Tam w sali zostały jego smutki, kłopoty, zniechęcenie i to wszystko, co się mieści w jednym słowie — pesymizm — dodajmy — pesymizm życiowy.

Ten pesymizm życia zagranicą zwalczany jest różnymi środkami, między innymi również i sportem.

Nie ma fabryki, która nie korzystałaby ze sportu, z tego niewyczerpanego źródła radości, energii i nowych, jakichś młodzieńczych bodźców do pracy.

Zagranicą zachęca się do sportu nie tylko w godzinach pozabiurowych. Tam lekcje gimnastyki, czy trening piłkarski odbywa się niemal codzień w czasie przerwy. Gong wzywa pracowników do odpoczynku, a wówczas zamiast rozwalić się leniwie pod płotem i wsadzić nos w gliniany garnek pełen kapusty, czy gotowanych buraków, robotnik zagraniczny idzie pod prysznic, zrzuca zakurzone ubranie i już jako inny człowiek wybiega na boisko.

Rozmawiałem z robotnikami, podziwiałem ich sprawność i przyszedłem do przekonania, że u nas w Polsce stanowczo za mało zwraca się uwagi na życie pracowników fizycznych.

Warunkom zagranicznym pod niektórymi względami odpowiadają nieliczne fabryki w Polsce. Zwiedzałem w swoim czasie wielką fabrykę opon samochodowych i rowerowych „Stomil", byłem na Śląsku, a wszędzie myślałem o naszym Wilnie.

Wilno nie jest miastem fabrycznym, raczej uczącej się młodzieży, wojska i ośrodkiem rolniczych tranzakcyj.

Mimo wszystko są u nas wielkie fabryki i skupiska ludzi pracujących fizycznie przy wspólnym warsztacie. Przede wszystkim wymienić trzeba Elektrit, który daje chleb setkom ludzi, które żyją z pracy: ojców, matek, mężów i synów — pracujących właśnie w Elektricie.

Przy fabryce aparatów radiowych powstał przed kilku laty klub sportowy. Od początku istnienia tej nowej placówki sportowej byłem i jestem gorącym entuzjastą tego klubu sportowego.

Mnie jako sportowcowi obojętne są przekonania i względy narodowościowe. Dla mnie sportsmen jest przede wszystkim człowiekiem, który potrzebuje jeść, spać, zarabiać i żyć słońcem, powietrzem, wodą .

Fabryka subsydiuje Robotniczy Klub Sportowy Elektrit. Utrzymanie klubu kosztuje sporo, bo to i składki najrozmaitsze i zakup sprzętu sportowego, a sprowadzanie drużyn zamiejscowych niemal za każdym razem pociąga za sobą deficyt kasowy.

Fabryka pokrywa wydatki, bo fabryka, jak wiele zresztą innych fabryk na Śląsku, w Łodzi, czy zagranicą zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że stokroć lepiej będzie jeżeli pracownik zajmie się sportem, niż popieraniem Monopolu Spirytus., a sport nie uznaje wódki, sport stara się zwalczać nałogi, bo wódka — to zguba ludzkości.

A są ludzie, którym jest niemiłe, że sport robotniczy w Wilnie zaczyna powoli wkraczać na właściwe tory.

W dużej mierze jest to zasługą Ośrodka WF, który prowadzi wytężoną akcję zmierzającą do usportowienia fabryk przez organizowanie kursów, obozów itp.

Mówi się, że klub reklamuje fabrykę, a gdyby nawet tak było, to sądzę, że nie wielki to grzech skoro fabryka może poszczycić się, że ma w gronie swych pracowników zdolnych sportowców.

A z tymi sportowcami bywa nieraz bardzo różnie. Wiadomą jest rzeczą, że wielu sportowców ma przez swoją lekkomyślność złamane życie. Sportowcami trzeba opiekować się. Trzeba im, chcąc ich widzieć na arenie sportowej, zapewnić byt — poprostu dać posady — a fabryka ma właśnie możliwości zatrudnienia młodych i silnych ludzi. Fabryka jest instytucją, która dba o swego pracownika, to też jeżeli przywdziewa on koszulkę z emblemajami klubu fabrycznego to nie można odrazu krzyczeć że fabryka przez występ sportowca zwiększa interesy.

Przez to, że „Stomil", czy „Elektrit" względnie „Skoda" mają drużyny sportowe, to nie sprzedały one ani o jedną oponę więcej, ani o jeden samochód, czy radioodbiornik. Natomiast z chwilą gdy nasz polski robotnik będzie silny fizycznie i psychicznie, rzecz oczywista, że wydajność jego pracy będzie znacznie większa od stojącego obok pracownika nie mającego nic wspólnego z wychowaniem fizycznym, a noszącego w swym organizmie zarodki gruźlicy.

J. Niecłecki

Lwów — Kraków 5:1

Piłkarze Lwowa zdobyli puchar Pana Prezydenta R. P.

Rozegrany wczoraj, na zakończenie sezonu, mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta R. P. między Lwowem a Krakowem zakończył się wielką sensacją sportową.

Ten od wielu lat ciągnący się pojedynek dwóch „piłkarskich miast" Polski zakończył się tym razem wspaniałym zwycięstwem Lwowa 5:1.

Mecz był b. ciekawy i żywy. Reprezenatcja Lwowa grająca na własnym boisku wykazała znacznie lepszą formę. Bramki dla Lwowa strzelili: Majowski 3 i Walicki 2, a dla Krakowa — Pazurek.

W. E. V. — Śląsk 5:4

Pierwszy w tym sezonie poważniejszy mecz hokejowy rozegrany w Katowicach między dobrze znaną w Polsce drużyną z Wiednia WEV, a reprezentacją Śląska zakończył się po niemal równorzędnej grze nieznacznym zwycięstwem wiedeńczyków 5:4.

Mecz w Katowicach obudził znaczne zaciekawienie. Polacy grali ambitnie, lecz wykazali brak dostatecznego treningu.

W.K.S. Śmigły dobrze gra w piłkę siatkową

W dalszym ciągu rozgrywek piłki siatkowej o mistrzostwo Wilna uzyskano szereg ciekawych wyników:

Ognisko — AZS 2:0,
WKS — Zw. Rezerw. 2:1,
Ognisko — Zw. Rezerw. 2:1,
AZS — ŻAKS 2:0,
AZS — HKS 2:0,
HKS — ŻAKS 2:0,
AZS — Zw. Rezerw. 2:0,
Ognisko — ŻAKS 2:0,
WKS — ŻAKS 2:0.

W punktacji ogólnej sytuacja przedstawia się następująco:

1) WKS Śmigły — 6 pkt.,
2) Ognisko — 5 pkt.,
3) Zw. Rezerw. — 3 pkt.,
4) AZS — 3 pkt.,
5) HKS — 1 pkt.,
6) ŻAKS — 0 pkt.

Stosunkowo słabo gra AZS, który jest mimo wszystko mistrzem Polski w siatkówce. Niepowodzenia AZS tłumaczyć trzeba brakiem kilku czołowych graczy, którzy odbywają obecnie powinność wojskową.

Izba Skarbowa w Wilnie na III miejscu

Odbyły się korespondencyjne zawody strzeleckie o nagrodę przechodnią wicepremiera E. Kwiatkowskiego z udziałem reprezentacji poszczególnych Izb Skarbowych.

Zespołowo pierwsze miejsce zdobyli skarbowcy z Katowic. Natomiast urzędnicy Wileńskiej Izby Skarbowej zajęli trzecie miejsce. Poziom zawodów był stosunkowo wysoki i wyrównany.

Trzeba wiedzieć, że obecny prezes Wil. Izby Skarbowej p. Gajewski jest wielkim zwolennikiem sportu strzeleckiego, a więc przypuszczać należy, że dołoży on wszelkich starań żeby sekcję strzelecką w Wil. Izbie Skarbowej dobrze postawić i tak pokierować fachowo pracą, żeby w roku przyszłym nagroda przechodnia ofiarowana przez wicepremiera E. Kwiatkowskiego stała się własnością skarbowców wileńskich.

Poznań — Berlin w boksie

Międzymiastowy mecz bokserski o charakterze międzynarodowym pomiędzy reprezentacjami Poznania i Berlina odbędzie się 5 stycznia 1939 r.

Mecz rozegrany zostanie w Poznaniu.

Czy R. K. S. znajdzie się

w finałach drużynowych mistrzostw Polski w boksie?

Bokserzy RKS Elektrit niespodziewanie wygrali z faworytem IKP. Łódź w stosunku 9:7. Szczęście dopisywało gospodarzom, gdyż nie startował w wadze piórkowej Spodenkiewicz, a poza tym łodzianie źle zestawili skład drużyny. Pietrzak, który bezwzględnie zdobyłby 2 punkty w wadze półciężkiej, startował w kategorii ciężkiej remisując z Blumem. Niemniej jednak należy stwierdzić, że wilnianie, dzięki trenerowi p. Motorskiemu, byli dobrze przygotowani pod względem kondycji i ożywieni duchem zwycięstwa.

Obecnie RKS Elektrit staje przed poważnym zadaniem, rozegrania meczu z KS Goplania w dniu 4 grudnia w Inowrocławiu. Drużyna KS Gopiania dysponuje licznymi rezerwami, a cechuje ją niesłychanie wyrównany poziom.

W wadze muszej walczy Łada I, najlepsza mucha Pomorza. Zawodnik o dużej rutynie ringowej i zaawansowanej technice. W bieżącym sezonie między innymi wygrał z Iwańskim, nad którym zwycięstwo odniósł Lendzin w roku ubiegłym.

W wadze koguciej Łada II jest bodajże najsilniejszych punktem drużyny. Ostatnio w ramach meczu Pomorze — Ryga zremisował z Trussisem, zwycięzcą Janowczyka.

W wadze piórkowej mogą walczyć Rogowski lub Dudziak. Pierwszy to zawodnik niesłychanie bojowy, technicznie bez zarzutu, kilkakrotny reprezentant Pomorza. Drugi jest starym rutyniarzem, obdarzonym nieprzeciętnym ciosem.

W obecnych mistrzostwach znokautował Igielskiego z Grytu (Toruńskiego), który zremisował z Kuleszą.

W wadze lekkiej Marcysiak jest lepszy od Niemczyka, choć nie reprezentuje jakiejś nadzwyczajnej klasy.

W wadze półśredniej Goplania ma do dyspozycji Pierarda i Radomskiego. Radomski dawniej HCP niegdyś doskonały zawodnik, reprezentant Poznania, dziś nie posiada dawnej formy. Lelewski z Grytu znokautował go w I rundzie. Pierard ustępuje mu pod względem rutyny, ale przewyższa bojowością.

W wadze średniej Lewandowski też ma za sobą kulminacyjny punkt rozwoju tym niemniej dzięki rutynie potrafi zaszachować niejednego młodzika. Słabym jego punktem jest mała odporność na ciosy. W tejże kategorii Gopiania może wystawić Sobeckiego.

W wadze półciężkiej Zieliński nie wiele ustępuje Karolakowi (z Floty). Cechuje go wysoka technika oraz znajomość wielu sztuczek ringowych.

W wadze ciężkiej Lesniak reprezentował Polskę na meczu z Łotwą w kategorii półciężkiej i wygrał z Zultersem. Odznacza się wielką szybkością i bojowością.

W rezultacie tego przeglądu sił nieprzyjacielskich szanse na zwycięstwo posiadają Lendzin, Kulesza i Unton. Blum musi zdobyć się na większą agresywność, a wówczas dzięki 10—15 kg przewagi może uzyskać sukces. Malinowski i Łukmin mogą zrobić miłą niespodziankę. Najgorzej wyglądają szanse Polakowa i Borysa. Być może, że w wadze półśredniej będzie walczył nowy nabytek Elektritu, Berg — wicemistrz Polski w wadze lekkiej. Według mego zdania trener Elektritu ma piękne pole do popisu w pracy nad Borysem. Przy wpojeniu temu zawodnikowi pewnych wiadomości technicznych usunięłoby lukę w kategorii półśrednich.

W wadze półciężkiej Elektrit winien postarać się o nowego zawodnika, gdyż ani Polakow ani Poliksza postępów już nie zrobią.

W Inowroclawiu może Elektrit wygrać, jeżeli zawodnicy dadzą z siebie wszystko, niemniej jednak większe szanse na zwycięstwo posiadają gospodarze.

A. Ćwikliński.

Echa meczu I. K. P. — Elektrit

Weryfikacjami rozegranych meczów o drużynowe mistrzostwo Polski zajmie się Wydział Sportowy PZB na swym najbliższym posiedzeniu, które odbędzie się prawdopodobnie dziś. Zgodnie z wynikami ringowymi zweryfikowane zostaną mecze: HPC—IKP (Świętochłowice). LWS — Wisła i Elektrit — IKP (Łódź).

Mecz Lechia — Okęcie zostanie prawdopodobnie unieważniony i rozegrany ponownie we Lwowie.

Co do wyniku spotkania Elektrit—IKP, to gdyby kierownictwo drużyny łódzkiej było wniosło protest, odnośnie do przebiegu walki Lendzin — Szwed, którą przerwano na 3 i pół minuty z powodu zepsucia się światła, protest ten, jak zasięgnęliśmy informacyj w PZB miałby szanse przejścia, gdyż przepisy dozwalają na maksymalną przerwę jednominutową w czasie walki, która w przytoczonym przypadku trwała około 4 minut. Wówczas mecz zostałby zweryfikowany 7:7, tj. bez wagi muszej, która musiałaby być powtórzona.

Protest jak wiemy nie wpłynął.

Protest mógł być zgłoszony przez IKP w terminie 20 minut bezpośrednio po meczu.

Komisja kwaterunkowo - aprowizacyjna

w Zakopanem

W związku z powierzeniem PZN organizacji zawodów FIS w dn. od 7 do 20 lutego 1939 r. w Zakopanem i koniecznością uregulowania stosunków kwaterunkowych na tym terenie, wojewoda krakowski dr Józef Tymiński na zasadzie art. 108 ust. 2 rozporządzenia Pana Prezydenta RP z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie władz admin. ogólnej (Dz. Urz. RP Nr 11, poz. 86) wydał następujące rozporządzenie, zamieszczone w krakowskim dzienniku wojewódzkim Nr 28 z dn. 22 listopada br.

1) Dla skoncentrowania spraw związanych z zawodami FIS a w szczególności przygotowania i przeprowadzenia akcji zakwaterowania i zaaprowizowania uczestników zjazdu FIS w Zakopanem — powołuję do życia z siedzibą w Zakopanem specjalną komisję kwaterunkowo-aprowizacyjną z delegowanym przeze mnie komisarzem jako przewodniczącym na czele.

2) W wykonaniu powyższych zadań przysługiwać będą powyższej komisji uprawnienia: a) ujęcie w ewidencji kwater we wszystkich hotelach, pensjonatach, zajazdach i schroniskach w Zakopanem, Kościelisku, Jaszczurówce i Podoninie i nałożenie na ich właścicieli obowiązku zarezerwowania do dyspozycji komisji na czas zawodów połowy ujętych w ewidencję kwater i pomieszczeń, b) należności ustalone przez komisję za zarezerwowane kwatery i pomieszczenia mogą przewyższać obowiązującą taryfę najwyżej o 10%, c) kwatery i pomieszczenia zajęte przez komisję, a nie wynajęte i niezadatkowane do 20 stycznia 1939 r. przez osoby, przez komisję wskazane, mogą być zadysponowane przez zarząd odnośnego pensjonatu, hotelu względnie zajazdu.

3) W zakresie spraw aprowizacyjnych przysługiwać będzie komisji uprawnienie do normowania z urzędu wysokości cenników potraw i napojów w restauracjach, hotelach, pensjonatach, zajazdach i schroniskach w miejscowościach wymienionych w art. 2 (lit. a).

4) Komisji przysługiwać będzie prawo uregulowania na czas zawodów wynagrodzenia za usługi dorożkarzy, posłańców itp.

5) Nie stosujący się do niniejszego rozporządzenia i wydanych na jego zasadzie zarządzeń karani będą po myśli art. 111 powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta RP przez właściwą powiatową władzę admin. ogólnej pierwszej instancji — grzywną po 500 zł lub karą aresztu do dni 14, albo obu karami tymi łącznie.

6) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Warszawa — Monachium 8:8

Międzynarodowy mecz bokserski Warszawa — Monachium zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Punkty dla reprezentacji Warszawy zdobyli: Rotholc, Czortek, Woźniakiewicz i Kolczyński.

Przegrana Sobkowiaka nieco nas smuci. Doroba w wadze ciężkiej przegrał w pierwszej rundzie przez K. O.

Reprezentacja Monachium odpowiadała reprezentacji Bawarii. Uzyskany więc remis uważany być może za wynik szczęśliwy.

Polonia — Garbarnia 3:1

Rozegrany wczoraj w Warszawie towarzyski mecz piłkarski między ligowymi drużynami Polonii i Garbarni zakończył się zwycięstwem Polonii 3:1.

Wiel i pałac sportu powstanie w Rzymie

Sekretarz partii faszystowskiej zatwierdził ostatecznie projekt budowy wielkiego pałacu Sportu, który zbudowany zostanie w sportowej dzielnicy Rzymu, u stóp pagórków Partioli.

Nowy termin meczu Poznań—Warszawa

Projektowany na dzień 4 grudnia br. międzymiastowy mecz bokserski Warszawa—Poznań, został odwołany i odbędzie się prawdopodobnie 29 stycznia lub 5 lutego.

Mistrz olimpijski i świata — kierownikiem szkolenia łyżwiarzy niemieckich

Mistrz olimpijski i mistrz świata w jeździe figurowej na lodzie, Karol Schäfer, kierować będzie w ciągu grudnia rb. specjalnym szkoleniem młodych łyżwiarzy niemieckich. Kurs odbędzie się w Dortmundzie.

Jak będzie wyglądać
przyszła komunikacja autobusowa
w Wilnie

Jak już donosiliśmy, wileńskie władze municypalne postanowiły prowadzić komunikację autobusową we własnym zakresie. Akt przejęcia nastąpić ma 1 stycznia 1940 r. Już obecnie jednak Magistrat czyni przygotowania do zorganizowania w Wilnie komunikacji.

Przede wszystkim komunikacja autobusowa prowadzona przez miasto będzie w znacznie większym stopniu uwzględniać tzw. czynnik społeczny, niż to ma miejsce obecnie. Wyrazi się to w niższej taryfie i obsługiwaniu przedmieść, które przeważnie stanowią linie deficytowe.

Miasto decydując się na przejęcie komunikacji dokładnie uświadamia sobie, że jest to, przynajmniej na pierwszych kilka lat, interes deficytowy.

Jeżeli chodzi o

obecny stan rzeczy,

to przedstawia się on następująco:

Komunikacja miejska posługuje się 33 autobusami marki Saurera z silnikami 4 cylindr. Diesel na olej gazowy. Długość autobusu — 7 mtr, waga — 4 720 kg, miejsc 20 do siedzenia i 4 do stania. Średni przebieg autobusu ok. 50.000 km rocznie. Autobusy są w ruchu od 1 stycznia 1932 roku, czyli prawie 7 lat. Przebieg ogólny każdego autobusu przez ten czas wynosi już prawdopodobnie ponad 300.000 km. Stan techniczny jest już niezadawalający. Wskutek nienależytej obsługi w niektórych okresach przedsiębiorstwa, przestarzałej konstrukcji silników, należących do pierwszych silników tego rodzaju, stan autobusów jest już taki, że dalsze ich kursowanie może wkrótce

zagrażać bezpieczeństwu publicznemu.

Również wskutek znacznego zużycia silników „dymią" one coraz więcej. W tej sytuacji sprawa wymiany autobusów staje się kwestią coraz bardziej naglącą.

Rozważając sprawę wyboru typu autobusów oraz ilości potrzebnych maszyn przyjęto pod uwagę, że

należy zwiększyć zarówno ilość kursujących maszyn,

jak i ich nośność. Za zwiększeniem nośności przemawiają argumenty ekonomiczne, ponieważ przewóz osoby kalkuluje się tym taniej, im większą jednostką odbywa się przewóz. Z powyższych względów rzeczoznawcy stanęli na stanowisku, że autobusy miejskie w Wilnie muszą mieć nośność nie mniejszą, niż 30 pasażerów, a nawet pożądana jest nośność do 40 osób. Użycie autobusów większych ponad 40 osób może napotkać na trudności wobec istnienia wąskich i krętych odcinków ulic.

Ponieważ w produkcji, względnie montażu krajowym, warunkom tym odpowiadają autobus marki amerykańskiej Chevrolet, montowany przez fabrykę „Lilpop, Ran i Loevenstejn" w Warszawie z silnikiem benzynowym oraz autobus na podwoziu marki niemieckiej Henschel, przyjęty do montażu przez „Wspólnotę Interesów" na Górnym Śląsku, z silnikiem Diesel na olej gazowy, ułożono preliminarze budżetowe dla dwóch tych typów.

Po szczegółowo przeprowadzonej kalkulacji obu typów maszyn, zatrzymano się

na typie wozów marki niemieckiej Henschel.

Nie bez znaczenia jest fakt, że miasto zaciągnąć ma pożyczkę na tabór autobusowy z zamrożonych kapitałów w Niemczech.

O ile przewidywania okażą się realnymi, będzie możliwa amortyzacja taboru w ciągu lat 5, zwiększanie taboru o 2 autobusy rocznie oraz całkowite odnowienie taboru w ciągu lat 10.

Takie są plany. Jak będzie w istocie — zobaczymy. (es)

KRONIKA

Listopad **28** Poniedziałek

Dziś: Mansweta
Jutro: Saturnina M.

Wschód słońca — g. 7 m. 15
Zachód słońca — g. 2 m. 59

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 27.XI. 1938 r.

Ciśnienie 768
Temperatura średnia + 3
Temperatura najwyższa + 7
Temperatura najniższa + 2
Opad —
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: pogodnie, wieczorem pochmurno, mgła.

DYŻUR APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Ródowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zasładskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Remont „cyrku".** Magistrat zamierza w najbliższym czasie doprowadzić do należytego porządku lokal, zajmowany przez miejski dom noclegowy przy ul. Połockiej 4.

AKADEMICKA

— **Akademicka Sodalicja Mariańska** obchodziła wczoraj inaugurację roku sodalicyjnego.

Uroczystość zapoczątkowało o g. 9 rano nabożeństwo w kościele św. Jana, odprawione przez J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolitę Jałbrzykowskiego.

O godz. 10 w Auli Kolumnowej USB odbyła się akademia okolicznościowa. Akademię zagaił prezes Sodalicji p. Gajdis. Z kolei przemówienia wygłosili członkowie sodalicji p. Paprocka i p. Galewicz, streszczając dotychczasowy dorobek i kreśląc plany na przyszłość.

Odczytano następnie pismo z życzeniami pomyślnej pracy, nadesłane przez J. M. Rektora USB ks. Wóycickiego.

Ks. prof. dr Klepacz wygłosił referat pt. „Ideologiczna postawa wobec życia".

Uroczystość zakończono chóralną deklamacją Ejsmonta litanii do Matki Boskiej oraz odśpiewaniem hymnu sodalicyjnego.

RÓŻNE

— **Walka z potajemnym handlem.** W ciągu dnia wczorajszego organa policyjne sporządziły 6 protokułów za uprawianie potajemnego handlu.

— **Urodzaj na kina.** Pisaliśmy wczoraj o powstaniu nowego kina „Muza" przy ul. Nowogródzkiej 8. Obecnie dowiadujemy się, że w grudniu ma otworzyć podwoje jeszcze jedno kino pn. „Eden" w małej sali miejskiej przy ul. Końskiej.

— **„Instytut Germanistyki"** — Zamkowa 10. Nauka języka niemieckiego. Nowe grupy od 1 grudnia 1938 roku.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— **„Subretka" w Teatrze Miejskim"!** — Dziś, w poniedziałek 28 bm. o godz. 20 powtórzenie świetnej komedii Devala **„Subretka"** w reżyserii Ziemowita Karpińskiego. Ceny popularne.

— Jutro, we wtorek 29.XI o godz. 18 **„Gałązka rozmarynu".**

— **„Sędzia z Zalamei" — najbliższą premierą Teatru Miejskiego.** Pierwszym stylowym przedstawieniem w obecnym sezonie teatralnym będzie komedia Calderona de la Barca p. t. **„Sędzia z Zalamei"** w poetyckim przekładzie Edwarda Porębowicza i reżyserii dyr. Kielanowskiego.

— **Świetna pianistka Agi Jambor w Teatrze na Pohulance.** Dnia 5 grudnia wystąpi z koncertem słynna pianistka światowej sławy **Agi Jambor**, o której prasa europejska wyraża się z dużym uznaniem, podkreślając wysoki artyzm gry, fenomenalną technikę i subtelny sposób interpretacji utworów.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— Dziś po cenach propagandowych urocza pełna poezji operetka Jarno **„Krysia leśniczanka"** z J. Kulczycką w roli tytułowej na czele całego zespołu artystycznego.

— Jutro wraca na repertuar **„Adrienne"** wspaniale wystawiona operetka Goetza.

— **„Ogniem i mieczem".** W niedzielę przyszłą grane będzie po raz ostatni widowisko w 8 obrazach **„Ogniem i mieczem".**

RADIO

PONIEDZIAŁEK, dnia 28 listopada 1938 r.

6.57. Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj 8.15 Muzyka poranna. 8.45 Powracamy do zdrowia — audycja w opr. dra M. Kołaczyńskiej. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Melodia w śpiewie, w muzyce instrumentalnej — ludowa i artystyczna, dawna i współczesna — audycja dla gimnazjów. 14.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Bartłomiej Nowodworski założyciel najstarszego gimnazjum w Polsce". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta w wyk. Orkiestry Rozgł. Wileńskiej. 17.20 Organizacja walki z rakiem w Polsce—odczyt. 17.35 W 20-lecie Marynarki Wojennej. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Miłość w pieśni. 18.20 Z naszego kraju: Traby — murowane miasteczko — pogadanka. 18.30 Audycja Legii Akademickiej. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 „Temperamenty" — powieść mówiona. 21.15 Wanda Landowska — klawesyn. 21.40 Nowości literackie. 22.00 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 22.10 Kwartety polskie. Koncert kameralny. 22.35 „Kwadrans speakera" w opr. Joanny Piekarskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Poranienie przechodnia

Wczoraj w nocy na ul. W. Pohulanka grupa osobników napadła na wracającego do domu 26-letniego bluralisię S. Goldfajna (ul. Piłsudskiego 26). Napastnicy poranili go nożem.

Onegdaj mniejwięcej w tym samym miejscu, został pobity przez nieznanych sprawców aplikant adwokacki Uclechowski. — (c).

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—13 i 3—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

NOWOGRÓDZKIE

SZCZUCZYN NOWOGRÓDZKI. Poszukuje się dzierżawcy bufetu Klub „Ognisko" w Szczuczynie. Warunki są do omówienia. Bufet do wydzierżawienia zaraz.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ PASIEKĘ PSZCZÓŁ. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „Pszczoły".

KUPIĘ kilka uli z pszczołami. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „Kupno".

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11

Redaktor odp. Zbigniew Cieślik